

Katarzyna Sznajder

Znaczenie orzeczenia sądu zagranicznego w postępowaniu rozpoznawczym przed polskim sądem : glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2005 r. (V CK 783)

Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego 4, 175-182

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Sznajder

Znaczenie orzeczenia sądu zagranicznego w postępowaniu rozpoznawczym przed polskim sądem Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2005 r. (V CK 783/04)

1. Przedmiot sporu i treść orzeczeń

Sąd Najwyższy we wspomnianym wyroku¹ wypowiedział się między innymi co do kwestii przesłanek i sposobu uwzględniania w Polsce orzeczeń sądów państw obcych. Orzeczenie Sądu Najwyższego zostało wydane w sporze między powódką, spółką B.V.V. GmbH we Friedbergu, a pozwanymi Lucjanem M. i Dariuszem M. Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 80 000 zł tytułem należności wynikającej z umowy serwisowej oraz 39 369 zł jako niespłaconej pożyczki. Wskutek uchylecia wyroków sądów pierwszej i drugiej instancji sprawę przekazano ponownie do sądu okręgowego. Sąd ten, w wyroku z dnia 12 czerwca 2003 r., oddalił powództwo, uznając, że na mocy umowy z dnia 12 października 1995 r., przewidującej zbycie udziałów w powodowej spółce na rzecz Winfrieda H., powódka jednocześnie przeniosła wierzytelność przysługującą jej wobec pozwanych na tegoż kontrahenta. Sąd stwier-

¹ „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2005, nr 9; „Monitor Prawniczy” 2006, nr 9, s. 487. OSNC 2006, nr 4, poz. 72.

dził zatem, że powódce nie przysługuje legitymacja czynna do dochodzenia spornego roszczenia. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki w dniu 20 stycznia 2004 r. W uzasadnieniu podjął kwestię powołaną przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym, odnoszącą się do wyroku z dnia 19 grudnia 2003 r., zapadłego przed Sądem Krajowym (Landgericht) w Kolonii w sprawie z jej powództwa przeciwko Winfriedowi H. W wyroku tym sąd niemiecki stwierdził, że to powódce przysługuje roszczenie dochodzone obecnie wobec pozwanych. Sąd Apelacyjny uznał, że znaczenie tego wyroku nie może być przedmiotem rozważań w sprawie, „gdyż nie udokumentowano prawomocności tego wyroku, względnie istnienia warunków jego wykonalności”. Sąd odwoławczy przychylił się do stanowiska sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym wierzytelność zbyto skutecznie na rzecz Winfrieda H. w dniu 12 października 1995 r., co uzasadnia oddalenie powództwa.

Od tego wyroku powódka wywiodła kasację, zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest § 398 w zw. z § 133 i 157 BGB oraz przepisów postępowania, a mianowicie między innymi art. 26 zd. 1 Konwencji z Lugano z dnia 16 września 1988 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. 2000, nr 10, poz. 132) przez uzależnienie uznania wyroku sądu zagranicznego od wykazania jego prawomocności lub skuteczności, jak i nieuwzględnienie wyroku Sądu Krajowego w Kolonii z dnia 19 grudnia 2003 r.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2005 r. zaskarżone orzeczenie uchylił i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Oprócz stwierdzeń odnoszących się do naruszeń prawa materialnego (prowadzących w głównej mierze do uchylenia wyroku), w uzasadnieniu zamieszczono obszerny wywód dotyczący instytucji uznania zagranicznego orzeczenia i przesłanek uzyskania przez takie orzeczenie skuteczności w porządku prawnym w Polsce.

Jak trafnie wskazano, w sprawie nie znalazły zastosowania przepisy Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 20 grudnia 2000 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. UE L 2001, Nr 12), obowiązującego w Polsce dopiero od 1 maja 2004 r. Konieczne było zatem rozważenie przesłanek zastosowania art. 26 miarodajnej w sprawie konwencji z Lugano. Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 26 ust. 1 konwencji, orzeczenia wydane w jednym z państw konwencyjnych podlegają uznaniu w pozostałych państwach, bez potrzeby przeprowadzania szczególnego postępowania. W myśl art. 26 ust. 3 konwencji, jeżeli uznanie powołane jest w sporze przed sądem państwa konwencyjnego, rozstrzygnięcie sporu zaś zależy od uznania, sąd może samodzielnie orzec o uznaniu. Sąd Najwyższy wskazał, że jako „uznanie” należy określać rozciągnięcie skutków orzeczenia występujących w państwie jego pochodzenia — na

terytorium państwa, w którym nastąpiło uznanie, bez szczególnego postępowania w tym przedmiocie. Skutki uznanego orzeczenia winny wystąpić w chwili, w której skutki rozstrzygnięcia zaistniały w państwie pochodzenia. W odniesieniu do przesłanek uznania konwencja formułuje je jako pozytywne oraz negatywne, wskazane w art. 27 i art. 28. Zgodnie z powszechnie panującym poglądem, przesłanką uznania nie jest prawomocność orzeczenia w państwie jego wydania. Orzeczenie uznane winno co do zasady wywierać analogiczne skutki w państwie pochodzenia i państwie, w którym strona żąda uznania. Powoduje to, w ocenie Sądu Najwyższego, że zakres skutków orzeczenia zagranicznego winien być oceniany zgodnie z przepisami państwa pochodzenia. Polskie przepisy procesowe nie powinny być w ogóle stosowane w tej mierze.

W myśl niemieckich przepisów procesowych (§ 321 ust. 1 niem. Zivilprozeßordnung, ZPO), tzw. prawomocność materialna wywiera skutki w postaci prejudycjalności orzeczenia, tj. związania treścią tego orzeczenia sądu orzekającego w innej sprawie. Co jednak istotne, prawomocność materialna występuje, gdy orzeczenie jest prawomocne formalnie (tzn. niezaskarżalne zwyczajnym środkiem odwoławczym). Ponadto przepisy procesowe zakreślają granice przedmiotowe i podmiotowe prawomocności materialnej. Poza wyjątkowymi uregulowaniami, orzeczenie prawomocne w Niemczech, zgodnie z obowiązującymi tam przepisami procesowymi, wywrze skutek wyłącznie między stronami, ewentualnie ich następcami prawnymi. Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy stwierdził, że powołany w sprawie wyrok Sądu Krajowego w Kolonii nie może wiązać sądów w sprawie i nie korzysta w tej mierze z prawomocności materialnej, jako wydany między innymi podmiotami. W odniesieniu do wskazanego wyroku nie zrealizowała się zatem przesłanka prejudycjalności.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został w rezultacie przez Sąd Najwyższy uchylony, z uwagi na nierozpoznanie sprawy w odniesieniu do kwestii skuteczności przeniesienia spornej wierzytelności na osobę trzecią.

2. Ocena

Choć to nie rozważania odnoszące się do instytucji uznania doprowadziły do podważenia zaskarżonego orzeczenia, na uwagę zasługują

stwierdzenia Sądu Najwyższego, wskazujące na przesłanki uwzględniania w postępowaniu orzeczeń zapadłych za granicą. Kwestie te regulują w Polsce: 1) w odniesieniu do państw Unii Europejskiej, co do powództw wytoczonych po 1 maja 2004 r. — Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 20 grudnia 2000 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych [dalej: rozporządzenie nr 44/2001]², 2) w relacjach z państwami Unii Europejskiej przed wskazaną datą oraz Norwegią, Szwajcarią, Islandią — Konwencja z Lugano z dnia 16 września 1988 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych (z zastrzeżeniem jej art. 54) [dalej: konwencja], 3) w stosunku do innych państw — przepisy konwencji szczególnych, jak i — w zakresie nieobjętym wskazanymi aktami — art. 1145 i n. k.p.c.

W rozpatrywanej sprawie Sąd Najwyższy zastosował przepisy konwencji z Lugano. Zgodnie z art. 26 ust. 1 konwencji, orzeczenia wydane w jednym państwie konwencyjnym są uznawane w innych państwach konwencyjnych bez potrzeby przeprowadzania specjalnego postępowania. Oznacza to zniesienie wymogu przeprowadzania postępowania tzw. delibacyjnego, bez względu na brzmienie regulacji krajowych.

W myśl art. 26 ust. 3, jeżeli uznanie jest powoływane w sporze przed sądem jednego z państw konwencyjnych, a rozstrzygnięcie tego sporu zależy od uznania, to sąd ten może rozstrzygać o uznaniu. Wskazane jest zatem zdefiniowanie pojęcia uznania orzeczenia w ramach systemu stworzonego w konwencji.

Niezależnie od przyjętego sposobu ujmowania tej instytucji, uznanie orzeczenia prowadzi do przyznania mu skutków w państwie innym niż państwo pochodzenia. Przez uznanie zagranicznego orzeczenia państwo, w którym żąda się uznania, godzi się na wywarcie skutków na jego terytorium przez orzeczenie niewydane przez sąd tegoż państwa³. Koncepcja uznania orzeczenia obcego sądu w krajowym po-

² W odniesieniu do Danii Rozporządzenie nr 44/2001 stosowane jest od dnia 1 lipca 2007 r. na podstawie umowy między Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii w sprawie właściwości sądów oraz uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych. Dz.Urz. UE z dnia 16 listopada 2005 r. nr L 2005, nr 299, poz. 62, tekst polski: www.eur-lex.europa.eu.

³ Por. m.in. T. Ereciński, w: T. Ereciński, J. Ciszewski: *Międzynarodowe postępowanie cywilne*. Warszawa 2000, s. 300 i nast.; H. Schack: *Internationales Zivilverfahrensrecht*. München 2002, s. 338 i nast.; R. Geimer, R. Schütze: *Europäisches Zivilverfahrensrecht. Kommentar zum EuGVÜ und zum Lugano-Übereinkommen*. München 1997, s. 424 i nast. Co do definicji uznania szczegółowo: A. Włosińska: *Odmowa uznania zagranicznego orzeczenia sądowego w świetle postanowień konwencji lugańskiej*. Kraków 2002, s. 40 i nast. i tam wskazane opracowania.

rzędu prawnym wiąże się zatem z pojęciem skuteczności orzeczenia. Konieczne jest dokonanie rozróżnienia między skutecznością orzeczenia, jego prawomocnością oraz wykonalnością. Na potrzeby obecnych rozważań należy przyjąć, że prawomocność jest stanem braku możliwości wzruszenia orzeczenia w drodze zwyczajnego środka zaskarżenia przewidzianego w danym prawie procesowym. Z kolei wykonalność jest cechą orzeczenia, powodującą realizację jego treści w drodze przymusu państwowego. Jak trafnie wskazuje się w doktrynie, wymienione pojęcia różnią się pod względem zakresu od pojęcia skuteczności⁴.

Pośród różnych koncepcji „skuteczności” wypracowanych w piśmiennictwie⁵ za najprecyzyjniejszą należy uznać tę, która zakłada, że pojęcie to zawiera w sobie ogół skutków, które zgodnie z obowiązującymi przepisami występują w związku z orzeczeniem. Moment wystąpienia skuteczności orzeczenia należy określać na podstawie właściwych przepisów regulujących postępowanie prowadzące do jego wydania⁶, na co Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w uzasadnieniu głosowanego wyroku. Mając to na uwadze, Sąd ten trafnie wskazał, że przesłanką wystąpienia skuteczności orzeczenia nie zawsze jest jego prawomocność. W tej mierze konieczne jest odniesienie się do właściwych przepisów procesowych (krajowych lub zamieszczonych w aktach o międzynarodowym charakterze).

W odniesieniu do wykonalności orzeczenia należy przyjąć, że stanowi ona jeden z przejawów skuteczności takiego rozstrzygnięcia, które wykonaniu podlega⁷. Zatem stwierdzenie wykonalności wymagane jest w odniesieniu do skutków orzeczenia w postaci możliwości przymusowego wykonania, uznanie zaś odnosi się do pozostałych skutków rozstrzygnięcia sądu. Jedno orzeczenie może być więc zarówno przedmiotem stwierdzenia wykonalności, jak i uznania⁸. Oczywiście, w odniesieniu do wielu orzeczeń, np. o charakterze ustalającym, wykonalność w ogóle nie jest brana pod uwagę.

W doktrynie sformułowano wiele definicji mechanizmu uznania zagranicznego orzeczenia. Przyjmuje się między innymi, że uznanie sta-

⁴ Por. T. Ereciński, w: J. Ciszewski, T. Ereciński: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta: Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego*. Warszawa 2006, s. 260 i nast.; A. Włosińska: *Odmowa uznania...*, s. 41 i nast.

⁵ Liczne przykłady z doktryny wskazuje: A. Włosińska: *Odmowa uznania...*, s. 42—44; por. także: K. Weitz: *Pojęcie uznania orzeczenia zagranicznego*. „Przegląd Sądowy” 1998, nr 7—8, s. 57 i nast.

⁶ Tak R. Geimer, R. Schütze: *Europäisches...*, s. 431.

⁷ Por. m.in.: A. Włosińska: *Odmowa uznania...*, s. 43, która wskazuje, że wykonalność stanowi „kwalifikowaną formę” skuteczności orzeczenia.

⁸ T. Ereciński, w: J. Ciszewski, T. Ereciński: *Kodeks...*, s. 260.

nowi rozszerzenie skuteczności orzeczenia zagranicznego na terytorium państwa uznającego, przy czym wyrażany jest również pogląd, zgodnie z którym zakres skutków orzeczenia i ich charakter winny być oceniane na podstawie przepisów mających zastosowanie przed sądem państwa pochodzenia⁹.

Reprezentowane jest również stanowisko, zgodnie z którym przez uznanie orzeczenia następuje zrównanie skuteczności zagranicznego orzeczenia z odpowiadającym mu orzeczeniem przewidzianym w przepisach państwa uznania. Koncepcja ta zakłada, że uznanie prowadzi do nadania orzeczeniu obcemu skutków równoważnych z orzeczeniem wydanym przez sąd krajowy na podstawie wewnętrznych przepisów¹⁰.

Analiza treści art. 26 i nast. konwencji lugańskiej, towarzyszących konwencji lugańskiej i brukselskiej sprawozdań¹¹ oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości¹² wskazuje, że w systemie konwencyjnym przyjęto mechanizm uznania jako rozszerzenia skuteczności orzeczenia zagranicznego na obszar państwa uznającego¹³. Pociąga to za sobą konieczność respektowania skutków, które orzeczenie wywiera lub potencjalnie wywrze na podstawie przepisów mających zastosowanie przed sądem państwa pochodzenia. Dla określenia rodzaju i zakresu skutków zagranicznego orzeczenia konieczne jest odniesienie się do tych norm. Za takim rozumieniem uznania w ramach konwencji opowiedział się również Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu.

Zastosowanie opisanej koncepcji wiąże się z przeniesieniem skutków orzeczenia zagranicznego na terytorium państwa uznającego, mimo możliwości wystąpienia znacznych różnic w ujęciu skutków orzeczenia w poszczególnych państwach. Oznacza to obowiązek respektowania skutków również nieznanymi w porządku prawnym państwa uznania. Należy zauważyć, że konwencja została oparta na założeniu wzajemnego zaufania do wymiaru sprawiedliwości i generalnie — systemów prawnych poszczególnych państw. Co ważne, zgodnie z art. 29 konwencji, treść orzeczenia zagranicznego nie może być w żadnym wypadku przedmiotem kontroli merytorycznej. Trafnie wskazuje się zatem, że ewentualnemu wystąpieniu w państwie uznania skutków niemożliwych do zaakcepto-

⁹ K. Weitz: *Pojęcie uznania...*, s. 87.

¹⁰ Obszernie przedstawione przez K. Weitzę (*Pojęcie uznania...*, s. 72) i A. Włosińską (*Odmowa uznania...*, s. 51 i nast.).

¹¹ M.in. sprawozdanie P. Jenarda do projektu konwencji brukselskiej. Dz.Urz. WE 1979, nr C 59, s. 43.

¹² Np. wyrok ETS z dnia 4 lutego 1988 r. w sprawie nr 145/06, Hoffmann v. Krieg. ECR 1988, s. 645; uwagi do wyroku sformułowała A. Włosińska: *Odmowa uznania...*, s. 64.

¹³ Tak (również w stosunku do art. 33 Rozporządzenia nr 44/2001) J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht*. Heidelberg 2002, s. 382.

wania winna służyć klauzula *ordre public* zamieszczona w art. 27 konwencji¹⁴.

Na zasadność stanowiska Sądu Najwyższego wskazuje również to, że przyjęcie koncepcji zakładającej zrównanie skuteczności orzeczenia ze skutkami orzeczenia krajowego nie czyniłoby zadość dyrektywie międzynarodowej harmonii rozstrzygnięć. Nie byłoby w ten sposób realizowane jedno z najważniejszych założeń twórców konwencji, tj. stworzenie jednolitego systemu uznawania orzeczeń.

Mając na uwadze wskazane założenia w zakresie mechanizmu uznania, w uzasadnieniu omawianego wyroku Sąd Najwyższy poddał analizie skutki powołanego przez powódkę wyroku wydanego przez Sąd Krajowy w Kolonii, biorąc pod uwagę przepisy niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego (ZPO). To bowiem prawo właściwe dla procedury w państwie pochodzenia określa chwilę wystąpienia skuteczności orzeczenia, rodzaj i zakres jego skutków. Co istotne, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że konwencja z Lugano nie formułuje wymogu prawomocności orzeczenia dla uznania go w innym państwie konwencyjnym¹⁵.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wynika, że wydając rozstrzygnięcie, rozważano również skutki orzeczenia Sądu Krajowego w Kolonii dla relacji z innymi podmiotami niż strony postępowania. Orzeczenie wydane w Republice Federalnej Niemiec w dniu 19 grudnia 2003 r. zapadło w procesie między powódką a osobą trzecią, Winfriedem H. Rozważenia wymagało zatem, czy wyrok wydany w takiej sprawie może mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia w procesie prowadzonym w Polsce.

Wskazując obowiązujące w Niemczech uregulowania procesowe, Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrok Sądu Krajowego w Kolonii ma cechę prawomocności materialnej jedynie pomiędzy stronami tamtego postępowania, nie może mieć zatem znaczenia prejudycjalnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Najwyższy w odpowiednim fragmencie uzasadnienia wskazał na przepisy niemieckiej procedury cywilnej. Z tekstu motywów nie wynika, czy rozwiązanie tej kwestii było rozważane również na tle właściwego prawa materialnego¹⁶.

Należy dodać, że zagadnienie skutków orzeczenia w stosunku do podmiotów niebiorących udziału w procesie ma również materialnoprawny charakter. Skuteczność rozstrzygnięcia w stosunku do osób trzecich,

¹⁴ Ibidem; A. Włosińska: *Odmowa uznania...*, s. 64, 65.

¹⁵ Co do tej kwestii m.in.: A. Włosińska: *Odmowa uznania...*, s. 58.

¹⁶ Odniesienia do przepisów prawa mającego zastosowanie (również na podstawie norm kolizyjnych obowiązujących w Niemczech), w tym przypadku do niemieckiego kodeksu cywilnego (*Bürgerliches Gesetzbuch*, BGB), Sąd Najwyższy zamieścił w rozważaniach dotyczących treści umowy między stronami rozpatrywanej sprawy.

np. poręczycieli¹⁷, wymaga oceny także na podstawie przepisów prawa właściwego dla danego stosunku prawnego, wiąże bowiem zmianę w sytuacji prawnej podmiotu z określonym zdarzeniem. Jest to konsekwencją przyjęcia koncepcji uznania jako rozszerzenia aktualnych i potencjalnych skutków orzeczenia na terytorium innego państwa konwencyjnego, co wiąże się z akceptacją ukształtowania skuteczności orzeczenia ustalonego w państwie pochodzenia. Całokształt skutków orzeczenia wynika bowiem zarówno z uregulowań procesowych państwa pochodzenia, jak i określany jest przez przepisy prawa właściwego dla danego stosunku prawnego¹⁸.

¹⁷ Przykład rozszerzonej skuteczności orzeczenia podają: J. Kropholler: *Europäisches...*, s. 382; A. Włosińska: *Odmowa uznania...*, s. 61 za sprawozdaniem P. Schlosa (Dz.Urz. WE 1979, nr C 59).

¹⁸ W tej mierze m.in. J. Kropholler: *Europäisches...*, s. 384.